

Lunatyp... w więzieniu

Data publikacji: 23.11.2019 10:00

O zespole Lunatyp pisaliśmy już wielokrotnie. Zespół znany jest z tego, że lubi występować w nietypowych miejscach - koncerty grali już choćby na dachu Wieży Piastowskiej, w piwnicy czy tramwaju. W poniedziałek (25.11) zagra... w cieszyńskim zakładzie karnym. Z tej okazji zadaliśmy kilka pytań Dagmarze Dordzie (wokalistce) oraz Michałowi Kaszturze (gitarzyście).



Michał Kasztura i Dagmara Dorda / fot. arc. ox.pl

Od kogo wyszła inicjatywa zagrania w więzieniu? Jak doszło do tego koncertu?

Inicjatywa zagrania koncertu wyszła od pana Krzysztofa Neściora, który zaprosił nas na występ w zakładzie karnym. Bardzo się cieszymy i czujemy się wyróżnieni taką propozycją.

W więzieniach grały wcześniej takie zespoły jak Metallica i Perfect, czy artyści jak Johnny Cash oraz Leszek Moździer. Czy spodziewaliście się kiedykolwiek, że dołączycie do takiego grona? Macie jakieś obawy przed występem?

To będzie bardzo nietypowy koncert, ale raczej nie ma tu miejsca na "obawy". Jak każdej naszej publiczności będziemy się starać dostarczyć wachlarz pełen emocji i podróży w głąb siebie. Graliśmy już kiedyś w więzieniu w Barczewie, gdzie występowaliśmy z akademickim chórem Harmonia - trochę wiemy, czego możemy się spodziewać, jak to wygląda. Tym razem w głównej mierze zaprezentujemy, bardzo ważny dla nas, repertuar patriotyczny. Mamy nadzieję, że koncert zostanie dobrze przyjęty.

Widać wyraźnie więc, że lubicie nietypowe miejsca - gdzie jeszcze się Wam marzy występ?

Warto zaznaczyć, że żadne z tych miejsc nie było przez nas specjalnie planowane - każde z nich przytrafiło się trochę przypadkiem. Można więc powiedzieć, że to nietypowe miejsca znajdują nas. Chyba nie mamy precyzyjnych planów co do miejsc w których moglibyśmy zagrać, życie samo podsuwa nam ciekawą przyszłość. Kluczem do sukcesu jest to, że zawsze staramy się być otwarci na wszystkie propozycje grania koncertów, niezależnie od tego jak „nietypowe” wydaje się miejsce w którym mamy wystąpić. Czasami wiąże się to z utrudnieniami sprzętowymi, czy logistycznymi, ale zawsze pozostawia dobre wspomnienia.

Chcielibyśmy zagrać koncert w miejscu oddalonym od wielkich miast, w plenerze, podczas pełni księżyca na tle pięknego gwiazdzistego nieba.

KR